Marcin Wasilewski
Uniwersytet Łódzki

Pojęcia pedagogiczne u Herodota z Turioj

Żywot i dzieło Herodota z Turioj¹ były przedmiotem wszechstronnych i wnikliwych studiów. Ucnieni dociekali w szczególności chronologii jego biografii, kompozycji jego dzieła, źródeł z jakich korzystał, dialektu, jakim się posługiwał, wreszcie jego miejsca w greckiej historiografii². Słynne *Historiai* (czyli „badania”³) Herodota, choć doczekały się u antycznych i nowożytnych czytelników bardzo zróżnicowanych opinii, są jednak przede wszystkim nieocenionym źródłem do dziejów Hellady okresu archaicznego i klasycznego. Były wyzyskiwane także jako ważne źródło do dziejów edukacji, i o tym będzie mowa w pierwszej kolejności, dalej natomiast zastanowię się nad kwestią mniej znaną, mianowicie: czy Herodota można (i warto) czytać także z perspektywy historii pojęć pedagogicznych?

Z punktu widzenia historii edukacji Herodot jest autorem, u którego znajdujemy najdawniejszą wzmiankę o istnieniu szkoły na terytorium zamieszkanym przez Greków. Sama szkoła jako taka oczywiście nie jest przedmiotem

¹ W świetle antycznych źródeł Herodot bez wątpienia urodził się w Halikarnasie i był obywatelem tej *polis*. Jednakże Arystoteles w *Retoryce* (III 1409a) przy okazji omawiania dawnego „stylu nizanego” przytacza *incipit* dzieła Herodota: „Herodota z Turioj oto badań historycznych przedstawienie...” (przekł. H. Podbielski), w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001. Herodot zapewne przyjął obywatelstwo Turioj (panhelleńskiego projektu Peryklesa), nie należy więc, jak sądzę, korygować jego własnego poczucia tożsamości, jak to już czynili filologowie z epoki hellenistycznej, por. S. Sprawski, przypis 1 na s. 3, w: Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, oprac. R. Turasiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005. Cytaty z Herodota przytaczam dalej wedle tejże edycji. Tekst grecki (w uproszczonej transkrypcji) cytuję za elektroniczną bazą tekstów *Thesaurus Linguae Graecae* (www.tlg.uci.edu).

² Stan badań z XIX i pierwszej połowy wieku XX przytacza T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, *Literatura klasyczna (w. V–IV przed Chr.)*, Kraków 1932, ss. 166–209. Najnowszą literaturę przedmiotu uwzględniają R. Turasiewicz, *Historiografia: Herodot, Tukidydes, Ksenofont i historycy IV wieku przed Chr.*, [w:] H. Podbielski (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. 2, Lublin 2005, ss. 11–21 oraz B. Bravo, *Herodot*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1/2, *Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, Warszawa 2001, s. 71–74.

³ Nowatorską i przekonującą egzegezę pojęcia *historiai* w kontekście przedplatońskiej *peri physeos historia* daje M. Wesoly, *Herodot z Halikarnasu*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, Lublin 2003, s. 401–402.

jego zainteresowania. Istnienie miejsc, w których grupa dzieci uczy się czytać i pisać pod kierunkiem nauczyciela, było w czasach Herodota zapewne czymś zwyczajnym. Herodot opowiada o szkole w kontekście tragicznego wydarzenia, do którego doszło w czasach dawniejszych, w roku 496 p.n.e. na wyspie Chios. W przekładzie Seweryna Hammera interesujące nas zdanie brzmi następująco:

w tym samym czasie, na krótko przed bitwą morską, zapadła się na chłopców powała podczas nauki, tak że ze stu dwudziestu chłopców tylko jeden uszedł cało (Herodot, *Dzieje* VI 27, przekł. S. Hammer).

Obywatele Chios, w swej lokalnej tradycji, wydarzenie to zapamiętali zapewne jako przerażające samo w sobie. Dla Herodota jednak ów tragiczny wypadek był jednym ze znaków, jakie bóstwo dało Chiotyjczykom przed czekającą ich w niedalekiej przyszłości jeszcze straszliwszą klęską militarną.

Oswyn Murray⁴, a także David Sacks⁵, uważają tę wzmiankę u Herodota za dowód na istnienie w Helladzie szkół na początku V w. p.n.e. Murray powołuje się dodatkowo na jeszcze jedno źródło, wprawdzie późnoantyczne, ale mówiące o podobnym wydarzeniu z roku 490 p.n.e.⁶ U Pausaniasza bowiem, w jego *Wędrowce po Helladzie*, znajdujemy opowieść o Kleomedesie z Astypalaj, pięściarzu, który popadł w obłęd i w swoim rodzinnym mieście:

Wszedłszy do sali szkolnej, gdzie było jakieś sześćdziesięcioro dzieci, wyrzucił [drewnianą] kolumnę podtrzymującą dach. Dach runął na dzieci (Pausaniasz, *Wędrowka po Helladzie* VI 9, 6–7)⁷.

Prima facie mamy tu więc dobrze potwierdzony, i to z dwóch niezależnych źródeł, fakt istnienia szkół na początku V w. p.n.e., bo skoro były na Chios i Astypalaj, to były zapewne w tym czasie i gdzie indziej⁸.

Murray na podstawie tych wzmianek powiada, że „musimy założyć istnienie zinstytucjonalizowanego i dość rozpowszechnionego szkolnictwa”⁹. Do podobnej konstatacji dochodzi Adam Ziółkowski¹⁰. Odmiennego zdania jest natomiast James Davidson, który stwierdza, że w okresie klasycznym „edukacja nie była powszechna i wydaje się prawdopodobne, że mniej niż jedna trzecia, a być może

⁴ O. Murray, *Narodziny Grecji*, przekł. A. Twardecki, Warszawa 2004, s. 133–134 i 269.

⁵ D. Sacks, *Encyklopedia świata starożytnych Greków*, przekł. D. Mickiewicz-Morawska, Warszawa 2001, s. 123, pod hasłem „edukacja”.

⁶ O. Murray, *Narodziny Grecji...*, s. 269.

⁷ Pausaniasz, *Wędrowka po Helladzie. Na olimpijskiej bieżni i w boju (księgi V, VI i IV)*, przekł. i oprac. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 2004.

⁸ Zob. G. Cambiano, *Stać się człowiekiem*, [w:] J.-P. Vernant (red.), *Człowiek Grecji*, przekł. P. Bravo, Ł. Niesiołowski-Spanò, Warszawa 2000, s. 126.

⁹ O. Murray, *Narodziny Grecji...*, s. 134.

¹⁰ A. Ziółkowski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009, s. 442.

tylko jedna dziesiąta obywateli ateńskich potrafiła czytać i pisać¹¹. Na elitarny charakter edukacji w tym okresie zwraca również uwagę Thomas R. Martin¹². Bardzo ostrożny jest także Johannes Christes, który szacuje, że „Zu keiner Zeit der Antike konnten mehr als etwa 20–30% der erwachsenen Männer und etwa 10% der Bevölkerung überhaupt lesen und schreiben”¹³.

Jeśli się jednak przyjrzymy bliżej cytowanemu fragmentowi z Herodota, zauważymy że nie używa on tam słowa *didaskaleion* (szkoła). U Herodota bowiem czytamy: *paisi grammata didaskomenoisi* – chłopcy nauczani liter. Można by to wyrażenie uznać, zwłaszcza w danym kontekście, za określenie synonimiczne z nazwą *didaskaleion*. Jednakże wątpliwości budzi liczba chłopców w owej domniemanej szkole na Chios – stu dwudziestu nauczanych w jednym budynku. Jeśli wziąć pod uwagę, że Chios była słynna z chłopięcych chórów, a chóry mogły liczyć do stu młodzieńców (o czym Herodot pisze nieco wcześniej), to równie dobrze możemy przyjąć, że owi przygnieceni stropem czy też dachem (*stege*) chłopcy ćwiczyli do występów, ucząc się tekstu i choreografii. Herodot nie używa nigdzie słowa *didaskaleion*, bo być może go nie zna (później posługuje się tym terminem Tukidydes), a być może znaczenie tego słowa (literalnie: „budynek nauczyciela”) nie pasuje mu do opowieści, bo jeśli by go użył, to właśnie tutaj. Nie znaczy to naturalnie, że na początku wieku V p.n.e. nie nauczano chłopców pisania i czytania, być może jednak wyglądało ono inaczej niż z fragmentu pism Herodota skłonni bylibyśmy pochopnie odczytywać. Źródła ikonograficzne, jak kylikś Durisa z około 480 r. p.n.e. ze sceną szkolną, nie potwierdzają bowiem aż tak ekstensywnych form kształcenia w tym okresie¹⁴.

Kolejny fragment z *Dziejów* Herodota, który z punktu widzenia historii edukacji jest niezmiernie istotny, to zapis, w którym po raz pierwszy w zachowanej literaturze greckiej spotykamy się ze słowem *paidagogos* (pedagog)¹⁵. Ów pierwszy znany nam z imienia pedagog to Sikinnos, „niewolnik i wychowawca (*paidagogos*) synów Temistoklesa” (Herodot, *Dzieje* VIII 75, przekł. S. Hammer). Herodot wspomina o nim, bo Temistokles posłużył się swoim zmyślnym niewolnikiem do okłamania i sprowokowania Persów, aby rozpoczęli bitwę morską pod Salaminą, czyli nasz pedagog zainicjował jedno z najważniejszych wydarzeń wo-

¹¹ J. Davidson, *Życie prywatne*, [w:] R. Osborne (red.), *Grecja klasyczna 500–323 p.n.e.*, przekł. B. Mierzejewska, Warszawa 2002, s. 191.

¹² Th. R. Martin, *Starożytna Grecja. Od czasów prehistorycznych do okresu hellenistycznego*, przekł. T. Derda, Warszawa 1998, s. 157–158.

¹³ J. Christes, *Erziehung*, [w:] H. Cancik, H. Schneider (hrsg.), *Der Neue Pauly. Enzyklopädie der Antike*, Bd. 4, Stuttgart–Weimar 1998, szp. 111.

¹⁴ Zob. reprodukcję kylikś Durisa w: Frederick A. G. Beck, *Greek Education 450–350 B.C.*, New York 1964, fot. 4–5, s. 387.

¹⁵ H. G. Liddel, R. Scott, *Greek-English Lexicon. With a Revised Supplement*, Oxford 1996, s. 1286, pod hasłem παιδαγωγός.

jen medyjskich, jak je Grecy wówczas nazywali. Za tę zasługę Temistokles nagroził Sikinnosa obywatelstwem Tespii (czyli wolnością) i znaczną gratyfikacją finansową.

To właśnie od terminu *paidagogos* pochodzą takie słowa, jak *paidagogia* i *paidagogike*, które spotykamy w literaturze greckiej następnych lat¹⁶. Rzecz interesująca, Herodot nie posługuje się nigdzie rzeczownikiem *paideia* (użyje go później, ale tylko jednokrotnie, Tukidydes w słynnej mowie pogrzebowej Peryklesa). Herodot albo nie zna słowa *paideia*, albo jest to w jego czasach wyraz nowy i rzadki. Autor *Dziejów* stosuje natomiast dwukrotnie czasownik *paideuo*, i – także dwakroć – używa rzeczownika *paideusis*. Owym wymownym sposobom ich wykorzystania warto się przyjrzeć bliżej.

Po raz pierwszy termin *paideuo* pojawia się w opisie obyczajów Persów:

Dzieci swe [Persowie] kształcą (*paideuosi tous paidas*) od piątego do dwudziestego roku życia tylko w trzech rzeczach: w jeździe konnej, w strzelaniu z łuku i w mówieniu prawdy (Herodot, *Dzieje* I 136, przekł. S. Hammer).

Po raz drugie słowo to występuje w radzie dotyczącej postępowania wobec Lidyjczyków, jakiej udziela Krezus królowi Persów, Cyrusowi:

zarządź u nich co następuje – żeby się ani nie buntowali, ani ci nie grozili. Poślij do nich i zakaż im nabywać broń wojenną; rozkaż, aby pod wierzchnie szaty wdzielali chitony i obuwali się w koturny; dalej zaleć im kształcić dzieci (*paideuein tous paidas*) w grze na cytrze, w tańcu i w kramarstwie. I rychło, królu, ujrzysz, jak z mężów staną się niewiastami, tak że nie będzie ci już z ich strony bunt groził (Herodot, *Dzieje* I 155, przekł. S. Hammer).

Termin *paideusis* pojawia się po raz pierwszy przy opisie losów Skylesa, króla Scytów. Otóż jego matka, która nie była Scytyjką,

sama wyuczyła syna języka i pisma helleńskiego. [...] Kiedy Skyles został królem Scytów nie podobał mu się zupełnie scytyjski tryb życia, lecz miał on znacznie większą skłonność do helleńskich obyczajów wskutek wychowania (*paideusios*), jakie otrzymał (Herodot, *Dzieje* IV 78, przekł. S. Hammer).

Po raz drugie słowo to pojawia się w opisie długotrwałej próby, jakiej poddał Klejstenes kandydatów na mężów dla swej córki:

Kiedy zgromadzili się w oznaczonym dniu, wypytywał naprzód Klejstenes każdego o ojczyznę i ród; potem zatrzymał ich u siebie przez rok i badał ich dzielność, usposobienie, wykształcenie (*paideusios*) i charakter, obcując z każdym osobno i z wszystkimi razem (Herodot, *Dzieje* VI 128, przekł. S. Hammer).

¹⁶ P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Paris 2009, s. 818–820, pod hasłem παις.

Czym była owa *paideusis*, możemy wyczytać z prób, które dalej są przez Herodota opisane. Otóż Klejstenes młodszych zalotników sprawdzał na boiskach, a więc badał ich umiejętności sportowe, oraz obserwował ich zachowanie podczas biesiad. Dowiadujemy się również, że w rozstrzygającym momencie, po wspaniałej uczcie, pretendenci współzawodniczyli w popisach słownych i muzycznych (*notabene* skłonność do tańca po wypiciu zbyt dużej ilości wina zaprzepaściła szansę wyróżniającego się zalotnika). Widzimy tu więc elementy helleńskiej *paideusis* znane także z innych źródeł: umiejętności gimnastyczne (sportowe), muzyczne i retoryczne.

Konkludując: terminu *paideuo* i jego derywatów używa Herodot, jak widzimy, w sposób nieprzypadkowy. Pradawnego, występującego już u Homera słowa *didasko* używa (w wielu nieprzywołanych tu miejscach) na oznaczenie zwykłej sytuacji nauczania kogoś czegoś. Jednak nowymi w jego epoce terminami posługuje się z rozmysłem, zdając sobie sprawę, jak dużą moc ma kształcenie (*paideusis*), i jak ważne jest dla poszczególnego człowieka i ogólnie dla całych ludzkich społeczności (*poleis*). Obszerne i w pełni zachowane dzieło prozatorskie Herodota, pochodzące z epoki wczesnoklasycznej, jest dla nas ważnym świadectwem dyskursu ówczesnych elit intelektualnych. Dzięki Herodotowi możemy domyślać się treści poświęconych problematyce paideutycznej w pismach ówczesnych sofistów, pismach, które niestety znamy jedynie z nielicznie zachowanych fragmentów¹⁷.

¹⁷ Por. G. B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik*, [w:] H. Flashar (hrsg.), *Die Philosophie der Antike*, Bd. 2/1, Basel 1998.